

KANADYJCZYCY STAWIAJĄ NA NIEZALEŻNOŚĆ W KWESTIACH TECHNOLOGICZNYCH

Kanadyjczycy chcą, by ich dane były przechowywane w kraju, i nie chcą pozbywać się prywatności w zamian za bezpłatne usługi w sieci – wynika z najnowszego raportu o tym, jak mieszkańcy tego kraju wyobrażają sobie właściwe funkcjonowanie internetu. Wykazują również niechęć wobec amerykańskich i chińskich rozwiązań technologicznych.

Raport Canadian Internet Registration Authority (CIRA), zarządzającej domenami .ca, zatytułowano „Kanadyjczycy zasługują na lepszy internet”. Autorzy podkreślili, że Kanadyjczycy jeszcze przed kryzysem Covid-19 i związaną z nim zwiększoną zależnością od sprawnych usług internetowych zastanawiali się nad prywatnością w sieci, a odpowiedzi udzielano przed pandemią.

„Raport pokazuje rosnące obawy o cyberbezpieczeństwo, wliczając w to znaczący spadek skłonności do udostępniania prywatnej informacji w zamian za lepszą zawartość i usługi” - napisano. Jeszcze rok temu 72 proc. Kanadyjczyków było skłonnych udostępnić dostawcom usług i serwisów prywatne informacje w zamian za lepszy czy większy zakres dostarczanych usług, obecnie gotowość ta spadła do 6 proc. przy reklamach i do 26 proc. za usługi streamingowe, przy których klienci najchętniej dzielą się danymi. Wyjątkiem są usługi bankowe (52 proc.)

Kanadyjczycy zdają sobie sprawę ze znaczenia cyberbezpieczeństwa. 83 proc. chce, by rząd korzystał z mieszczących się wyłącznie na terytorium kraju centrów danych i infrastruktury, 82 proc. popiera nadanie komisarzowi ds. ochrony prywatności prawa do nakładania na firmy kar finansowych za łamanie prawa o ochronie danych osobowych. 80 proc. chce dać rządowi uprawnienia do nakładania kar na media społecznościowe, które nie usuwają nieprawdziwych informacji (fake news).

Raport wskazał też, że 60 proc. Kanadyjczyków korzysta z internetu do zapoznawania się z bieżącymi wiadomościami i ponad trzy czwarte spotkało się z fake newsami, ale już tylko 17 proc. ma pewność, że są w stanie odróżnić fake news. „Fake news to już nie tylko chwytliwe wyrażenie, to problem, którego wiele osób jest świadomych” - napisano w raporcie.

74 proc. ma obawy dotyczące prywatności w związku z urządzeniami takimi jak Alexa Amazona czy Google Home, a 70 proc. nie ma zaufania do zagranicznych firm technologicznych takich jak chiński Huawei.

Kanadyjczycy chcą też niezależności: 80 proc. uważa, że dostawcy internetu i firmy sektora powinni budować infrastrukturę internetową bez wykorzystywania, jak obecnie, zasobów amerykańskich.

„Obecnie wielu Kanadyjczyków obawia się, że ryzyko w internecie jest wyższe niż korzyści z bycia online, szczególnie w kwestiach prywatności. Kryzys Covid-19 dowiódł, że bycie poza siecią nie jest już dostępną opcją” - powiedział cytowany w komunikacie prezes CIRA Byron Holland, podkreślając, że Kanadyjczycy oczekują działań na rzecz bezpieczeństwa internetowego.

Raport pokazał też oczekiwania Kanadyjczyków wobec przyszłości internetu: chcą, by wyszukiwarki równo traktowały dostępne treści (net neutrality), i uważają, że zapewnienie powszechnego dostępu do internetu powinno być zadaniem rządu.

W ubiegłym tygodniu minister ds. rozwoju gospodarczego wsi Mariyam Monsef powiedziała, że uważa internet za „niezbędną usługę” (essential service), taką jak dostęp do wody czy elektryczności. Podczas rozmowy z radiowym nadawcą publicznym CBC Monsef powiedziała, że kryzys Covid-19 pomaga w powrocie do dyskusji o dobrych pomysłach. Jeszcze w zeszłym roku rząd premiera Justina Trudeau przeznaczył kwotę ponad 5 mld CAD na zapewnienie dostępu do szerokopasmowego internetu dla wszystkich Kanadyjczyków do 2030 r. Obecnie prawie 86 proc. mieszkańców kanadyjskich miast ma dostęp do szerokopasmowego internetu, ale w regionach wiejskich – niecałe 41 proc. Dostęp do dobrze funkcjonującego internetu, bez limitów przesyłu danych, stał się obecnie szczególnie istotny i media często opisują problemy osób, których praca jest przez jego brak utrudniona, czy dzieci, które mają problem z uczestniczeniem w lekcjach podczas pandemii.

Covid-19 sprawił też, że Kanadyjczycy chętniej dzielą się swoimi opiniami. Jak podawały media, w 2018 r. na telefoniczne pytania odpowiadało zaledwie 6 proc. osób, do których dzwonili ankieterzy. Obecnie liczba niechętnych spadła, niektóre firmy zauważyły, że odsetek udzielających odpowiedzi wzrósł o ponad 10 proc.

Raport CIRA przygotowano w oparciu o badanie internetowe z udziałem 1269 pełnoletnich Kanadyjczyków, stanowiących reprezentatywną próbę dla ludności kraju pod względem płci, wieku i wyznania, w okresie między 20 grudnia 2018 r. a 2 stycznia 2019 r.